

Jubileuszowe sympozjum Brytyjskiego Towarzystwa Ekologicznego na temat „Dążąc do uściślenia ekologii” (Oksford, 12—15 IX 1988 r.)

Brytyjskie Towarzystwo Ekologiczne (British Ecological Society — B.E.S.) obchodziło w 1988 r. swoje 75. urodziny. Tyle bowiem lat upłynęło od inauguracyjnego spotkania, które odbyło się 12 kwietnia 1913 r. w University College w Londynie. Brytyjskie Towarzystwo Ekologiczne wyłoniło się z Brytyjskiego Komitetu Badań Florystycznych, założonego w 1904 r. w celu popierania różnorodnych studiów i badań nad roślinnością Wysp Brytyjskich. Pierwszym prezydentem nowego Towarzystwa został Sir Arthur G. Tansley (1871—1955). Sir Arthur, uważany za ojca ekologii roślin, wsławił się szeroko nie tylko pracami, w których zdefiniował i wprowadził określenie „ekosystem”, nie tylko rozwijaniem tej koncepcji, ale także silną indywidualnością inspirującą prace Towarzystwa.

Trzydzieści lat działalności Towarzystwa poświęconej badaniu roślin, zwierząt i właściwości ich naturalnego środowiska zaowocowało wydaniem przez nie w 1943 r. słynnego memorandum prowadzącego do ogłoszenia w 1944 r. publikacji „Zasoby naturalne i ochrona przyrody”. Raport ten wpłynął istotnie na ustanowienie w 1949 r. Rady Ochrony. Jej zadaniem miało być zapewnienie patronatu naukowego nad działaniami służącymi zachowaniu i ochronie flory i fauny Wysp Brytyjskich oraz prowadzeniu właściwej gospodarki zasobami naturalnymi, włączając w to i ochronę fizycznych właściwości środowiska. Patronat ten polega na organizowaniu i projektowaniu badań naukowych, zapewnieniu konsultacji specjalistów i organizowaniu wszelkich odpowiednich usług naukowych związanych z wymienionymi poprzednio celami ochrony przyrody. Konsekwentna działalność Towarzystwa nagrodzona została szerokim uwzględnieniem aspektów ochrony przyrody w polityce rządu brytyjskiego.

W 75 lat od chwili powstania Towarzystwo liczy ponad 4300 członków w wielu krajach świata, organizuje seminaria, sympozja i szkoły na różne ekologiczne tematy. Ze swych funduszy pochodzących ze składek, fundacji i prowadzonych prac Towarzystwo przyznaje stypendia badawcze zarówno profesjonalistom jak i ekologom-amatorom, opłaca podróże wykładowców i prelegentów, popiera wszelką działalność edukacyjną i popularyzującą wiedzę ekologiczną wśród różnych grup społecznych. To właśnie Towarzystwo zachęca nauczycieli, uczniów szkolnych i studentów do udziału w swoich pracach pokrywając koszty związane z ich uczestnictwem w zjazdach, sympozjach i różnorodnej aktywności. Towarzystwo prowadzi też działalność wydawniczą publikując cztery własne czasopisma: „Journal of Ecology”, „Journal of Animal Ecology”, „Behavioral Ecology”, „Trends in Ecology and Evolution” oraz biuletyn informacyjny (B.E.S. Bulletin) i materiały ze zjazdów i sympozjów.

Dla uczczenia swego jubileuszu Towarzystwo zorganizowało dwa uroczyste sympozja (rys. 1). Pierwsze odbyło się wiosną dokładnie w 75 rocznicę inauguracyjnego zjazdu w Londynie, drugie, jesienne, w którym miałam przyjemność uczestniczyć, w pięknych nowoczesnych budynkach St. Catherin College w Oksfordzie. Organizatorem i duszą tego spotkania był P. J. Edwards z Uniwersytetu w Southampton, współorganizatorem, energicznie pilnującym spraw porządkowych (łącznie z jakością kawy), J. R. McCleery z Uniwersytetu Oksfordzkiego. Sympozjum zgromadziło ponad 100 osób reprezentujących, poza Wielką Brytanią, 9 państw z 5 kontynentów. Roilo się od ekologicznych sław, że wymienię, poza referentami, Franka Pitelkę z USA czy Roberta Maya z W. Brytanii. Populacja uczestników charakteryzowała się dość specyficzną strukturą płciową i wiekową. Panie stanowiły niewiele ponad 15% uczestników, jeszcze mniej licznie przedstawiał się ich udział na mównicy: na 19 zamówionych referatów tylko 2 zostały powierzone płci pięknej. Wyraźnie przeważała klasa wieku 30—40 lat, średnia wieku referentów (niewątpliwie obniżona przez panie) kształtowała się poniżej czterdziestki.

Obrady rozpoczął P. J. Grubb z Cambridge wykładem inauguracyjnym pt. „Dążąc do

THE BRITISH ECOLOGICAL SOCIETY

Two Special Symposia

Ecological Concepts—
the contribution of ecology to an
understanding of the natural world.
12-14 April 1988.
University College, London.

Towards a more exact ecology.
13-15 September 1988. Oxford.

Details of these and other meetings from
P.J. Edwards, Biology Department,
Southampton University,
Southampton, SO9 5NH, UK.

Rys. 1. Pamiątkowy plakat jubileuszowych sympozjów Brytyjskiego Towarzystwa Ekologicznego — woryginalie zielono-złoty (fot. R. Szczepanowski)

uściślenia ekologii — przesłanie”, nawiązującym do hasła całego spotkania. Autor podkreślił, że przed ekologią stoją złożone problemy badawcze: zróżnicowanie relacji między organizmami, mozaikowość środowiska czy wieloczynnikowe oddziaływania fizyczne. Stąd ważne jest zarówno doskonalenie metod badawczych, takich jak dokładne i adekwatne techniki analityczne, monitoring wielkoprzestrzenny czy precyzyjna identyfikacja osobników, jak i rygorystyczne przestrzeganie zasad formułowania hipotez. A przede wszystkim umiejętne stawianie pytań — co mierzyć i po co. Dalsze referaty zgrupowane były w kilku blokach (sesjach) tematycznych z przerwami na kawę (przed południem), herbatę (po południu) i dyskusje kularowe.

Blok pierwszy: „Procesy fizjologiczne organizmów w naturalnych warunkach” obejmował 3 referaty zajmujące się nowymi czy udoskonalonymi metodami badania w terenie takich zjawisk fizjologicznych jak wymiana gazowa roślin (S. P. Long), zmiany temperatury ciała oraz ciśnienia krwi u ptaków i ssaków (metody telemetryczne — P. J. Buttler) czy zmiany tempa respiracji zwierząt (metoda podwójnie znakowanej wody — D. M. Bryant).

Drugi blok tematyczny: „Kontrola liczebności populacji” również obejmował 3 referaty. W. W. Murdoch (kontrola liczebności w populacjach owadów) skupił się na rozważaniu implikacji

wynikających z dwóch paradygmatów dynamiki liczebności naturalnych populacji zwierząt: przypadku klasycznego, kiedy populacje lokalne są zdominowane przez działanie jednego czynnika zapewniającego stałość populacji, oraz sytuacji, kiedy trwałość populacji zależy od właściwości zbioru subpopulacji. W tym kontekście rozpatrywana była rola drapieżnictwa i zależność pomiędzy strukturą przestrzenną populacji a obserwowanymi typami dynamiki liczebności. G. R. Potts (kontrola liczebności w populacjach ptaków) również podkreślił duże znaczenie poznania struktury przestrzennej (a nie tylko obserwowanych z roku na rok zmian liczebności) dla przewidywania dalszych losów populacji. W tej sytuacji także warunki ekologiczne poza terenem badań muszą być brane pod uwagę, aby zrozumieć przyczyny przesunięć badanej populacji wewnątrz zajmowanego obszaru. Natomiast żeby lepiej zrozumieć mechanizmy kontrolujące liczebność populacji roślinnych trzeba (wg E. Van Der Meijdena) zająć się bliżej zaniedbanymi dotąd kierunkami ekologii: roślinożernością na częściach podziemnych roślin, zagadnieniami zapylania, wpływem mikroorganizmów oraz zmiennością wewnątrzgatunkową roślin. Przewodniczącym tej sesji i animatorem wieczornej dyskusji „okrągłego stołu” (poświęconej w znacznej mierze praktycznemu wykorzystaniu zasad kontroli) był M. J. Crawley, „herbivorysta” z instytutu w Silwood.

Sesja: „Wzajemne relacje pomiędzy organizmami” (przewodniczący J. B. Whittaker) zaprezentowała m.in. dwa etapy drogi do „dokładniejszej” ekologii. P. J. Edwards wskazał na wciąż słabo zbadane aspekty związku roślina-roślinożerca (np. wpływ roślinożerców na konkurencję między roślinami, roślinożerność na częściach podziemnych roślin). Natomiast N. E. Pierce przedstawiła piękną sekwencję wielostronnych badań nad mutualistycznym związkiem australijskich mrówek i motyli jako przykład konsekwentnego uściślenia stawianych hipotez.

„Biologia ewolucyjna i behawioralna” (przewodniczący M. C. J. Godfray) obejmowała referat D. G. Lloyda poświęcony adaptacyjnym strategiom w rozmnażaniu roślin (np. liczba nasion czy wielkość nasion) oraz dwa komplementarne wystąpienia dotyczące wykorzystania danych pochodzących z porównawczych obserwacji (P. H. Harvey) i z eksperymentów (L. Patridge) w uściśleniu koncepcji ewolucyjnej ekologii zwierząt.

Siłą rzeczy najbardziej ogólne referaty bloku „Badania na poziomie ekosystemów” dały przegląd obecnego stanu wiedzy jak i ciągle nie odczytanych „czarnych skrzynek” w ekosystemach morskich (R. E. Ulanowicz), lądowych (W. C. Oechel) i w glebach, uznanych za główny element kontrolujący w tychże lądowych ekosystemach (E. A. Paul).

Zagadnienia poruszane w referatach sesji „Ekologia stosowana” dotyczyły, najogólniej mówiąc, spraw związanych z przeciążeniem ekosystemów działalnością człowieka i w konsekwencji — ograniczeniem pojemności środowiska dla populacji ludzkich. Szczególnie interesujące wydało mi się przedstawione przez G. H. M. Krauze (RFN) wyjaśnienie degradacji lasów w niemieckich górach pomimo zadowalających wskaźników czystości powietrza. Choć objawy są podobne, przyczyny zamierania drzew są inne niż w krajach zatrutych SO_2 , jak np. Polska. Sprawcą chloroz prowadzących do śmierci drzew jest synergistyczne działanie ozonu (tym silniejsze, im wyżej), którego koncentracja wzrosła w ostatnich 10 latach wraz z nasileniem motoryzacji oraz deficytu w glebach Mg, Ca i K, powstałego w już minionych latach „kwaśnego deszczu”. Nasuwała się tu smutna refleksja, że jeszcze i takie niebezpieczeństwo czyha na polskie lasy, jeśli nawet uda im się dotrzeć do czasów ograniczenia emisji SO_2 .

Najwięcej kontrowersji wzbudził referat M. M. Slessera zamykający symposium. Przedstawionemu przez autora modelowi pojemności środowiska w odniesieniu do populacji ludzkich zarzucano, że choć bierze pod uwagę parametry ekonomiczne, zapomina o kulturowych i dlatego nie może być uniwersalny.

Jak już wspomniałam, odbywały się wieczorne dyskusje „okrągłego stołu” nad problemami wytyczonymi tematami sesji, ale najczęściej pojawiała się, nurtujące wiele osób, pytanie o przyszłość ekologii, o jej kierunki lub — trywializując — co i jak należałoby badać. Ożywiona wymiana zdań (przypominająca trochę rozważania o wyższości Świąt Wjędzkiej Nocy...) dotyczyła kwestii: obserwacja czy eksperyment. Pani L. Patridge zadała sobie trud policzenia typu publikacji z najnowszych roczników angielskich i amerykańskich czasopism ekologicznych. Wyszło jej, że

57% prac z USA opiera się na eksperymentach, podczas gdy w W. Brytanii — tylko 38%. Skończyło się konkluzją, że widocznie Amerykanie lubią „manipulować”.

Jubileusz Towarzystwa uczcili także wydawcy przygotowując towarzyszącą oksfordzkiemu sympozjum dużą wystawę i targi najnowszych książek i czasopism z dziedziny szeroko pojętej ekologii, zoogeografii i ochrony środowiska. Uczestników sympozjum wydawcy uhonorowali przy zakupach 20% zniżką. Firma Blackwell Scientific Publication wydała z okazji sympozjum sympatyczne przyjęcie i obdarzyła Towarzystwo godnym prezentem urodzinowym — edycją tomu „75 lat ekologii: Brytyjskie Towarzystwo Ekologiczne”.

Z okazji jubileuszu należy życzyć Kolegom z Brytyjskiego Towarzystwa Ekologicznego dalszych sukcesów w dążeniu do coraz „akuratniejszej” ekologii, a sobie... możliwości uczestniczenia w obchodach okrągłej, 100 rocznicy Towarzystwa.

Anna Kalinowska